

ALOJZY LESZEK GZELLA

ur. 1932; Pelplin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, bezrobocie, ukrywanie bezrobocia, manipulacja władzy, administracja

Brak bezrobocia w czasach PRL-u

Myślę, że chyba nie odczuwałem tego jako bezrobocie ukrywane. Raczej mi się ono kojarzyło z nieumiejętnością zorganizowania pracy. Jeżeli u nas na początku było dwadzieścia cztery etaty w redakcji, chyba siedem etatów administracyjnych i czworo gońców, to coś było nienormalnego w moim odczuciu. Na czym ta praca gońca miała polegać, [na tym], że on rano niósł materiały do drukarni i całą noc siedział w redakcji, to wszystko wydawało mi się zupełnym absurdem jakimś takim organizacyjnym. Po pięciu latach funkcjonowanie zostaliśmy przyjęci i przeniesieni do RSW „Prasy”, [która] mieściła się w budynku na Alejach Racławickich 1, na całym parterze, redakcja była po prawej stronie, a administracja po lewej stronie. Czyli administracja zajmowała tyle samo pomieszczeń ile redakcja. Wydawało mi się, że to jest jakieś wynaturzenie administracyjne. Oczywiście można powiedzieć, że to było likwidowanie tego nieformalnego bezrobocia, bo tyle kobiet miało zajęcia, ale ich praca była bezsensowna. Ponieważ praca korekty cztero, pięcioosobowej dla takiego zespołu gazety, która miała od czterech do ośmiu stron, traktowałem jako absurdalną konieczność. Nie byłem, nie prowadziłem nigdy działów gospodarczych, w nich nie tkwiłem, więc może nie stykałem się z tym bezpośrednio, ale pośrednio widziałem takie złe zorganizowanie pracy. Kiedyś [za karę] tam trafiłem i przez jakiś czas musiałem się rolnictwem zajmować, do PGR-ów jakichś jeździłem. W moim rodzinnym regionie były dwa majątki olbrzymie, jeden blisko tysiąca hektarów, drugi powyżej tysiąca hektarów. Tam był jeden ekonom, w jednym i w drugim czyli zarządzający. On potrafił to wszystko prowadzić. W PGR-ze nad Uhorką, do administracji zatrudniało się więcej osób niż w całej gminie, to się gromady wtedy nazywało, w całej gromadzie. Ciągłe wydawało mi się to jakieś bezsensowne, ale tak było to zorganizowane, tak to bezrobocie gdzieś było ukrywane. Czyli dawano wszystkim niby etat, niby pensje, ale więcej osób było zatrudnionych [niż potrzeba]. Natomiast to otwarte takie bezrobocie, czyli tych ludzi, którzy stali tam przy sklepach wódczanych już pijani od rana, czy gdzieś tam, to był ostatecznie margines jakiś.

Akurat na 3 Maja był taki sklep wódczany, tuż przy przystanku autobusowym i oni cały czas tam w tej bramie stali, siedzieli, oni nawet mówili do mnie „dzień dobry”, bo ja codziennie przecież tam przechodziłem i nie tylko ja. Oni wiedzieli tam: „Dzień dobry panie redaktorze”, tam pijacko witali mnie, a później okazało się, że oni są w mundurze ORMÓ. Czyli na pewno byli w tej formacji tylko akurat czy urlop [mieli], czy na rencie jakiejś [byli], a faktycznie oni nadal byli ORMÓ-wcami. To były takie fazy działań porządkowych. Raptem okazywało się, że w PGR-ze jest sklep LSS-u, gdzie jest alkohol dostępny i ciągle są ci sami przy tym sklepie. Oni nie pracowali, nie mieli stałego adresu, może nawet legitymacji czy dowodu osobistego nie mieli, [to ich zatrzymywano]. Tam byli również ludzie, którzy byli gdzieś zatrudnieni, myślę, że to byli jednak politycznie zaangażowani, ich poziom był tak niski, że oni sobie z tego sprawy wręcz pewnie nie zdawali. Nawet nie byli w stanie podejmować jakichś służb agencyjnych, ale byli w tym ORMÓ i to myślę, że te wszystkie takie akcje antypijackom, anty tam komuś, one były takie sformalizowane, ale nieprawdziwe. Cała administracja harcerstwa, ZHP, była taka bezsensowna, tylu druhów, którzy byli tam jakimiś na etacie pracownikami. Byłem w hufcu, jeszcze w tym 1947, 1948 roku i tam nikt nie był na etacie, a hufiec funkcjonował. Tutaj raptem to wszystko taka administracja, nie zdawałem sobie może sprawy z tego, że był to zespół osób, który miał cele wyraźnie propagandowo określone. Dlatego był tak bardzo rozbudowany i bezsensownie rozrastający się.

Data i miejsce nagrania	2006-07-11, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"